

Polityka
Warszawa
31-01/06-02-24
T. / Nr 6

na scenie

Wykład o państwie 3/6

Platon, **Państwo/ Der Staat**, reż. Jan Klata, Teatr im. Słowackiego
w Krakowie, Nationaltheater Mannheim

Bohaterowie napisanego przez greckiego filozofa Platona ok. 380 r. p.n.e. „Państwa” mówią ze sceny krakowskiego Słowaka po starogrecku, a widzowie słuchają tłumaczenia w słuchawkach. Ten zabieg, razem z kolorowymi kostiumami i migającymi na wielkim telebimie równie fluorescencyjnymi wizualizacjami, miał pewnie pokazać, że podstawowe wartości, do których w Platońskich dialogach żmudnie próbuje się dobić Sokrates, są owinięte w warstwy pozłotek i zapośredniczone. Te wartości to prawda i sprawiedliwość w demokratycznym państwie – tematy gorące także dziś, w powyborczej Polsce, próbującej zdefiniować się na nowo po rządach PiS. Z rozległego tekstu Klata wybrał dialogi, w których rozmówcy Sokratesa utrzymują, że bardziej opłaca się uchodzić za sprawiedliwego, niż nim być, że sprawiedliwość to pomoc przyjacielom i gnębienie wrogów, że o sprawiedliwości marzą słabi, z konieczności, bo gdyby zyskali siłę, wybraliby niesprawiedliwość. Ironiczny wydzwięk zyskują cenzorskie zapędy moralistów w imię budowy lepszego społeczeństwa. Pojawia się też znany motyw jaskini platońskiej, przypowieść o duszy w długim monologu po niemiecku przedstawia Linda Pöppel, a ostatnią mowę Sokratesa, skazanego przez lud na śmierć, **Dominika Bednarczyk** wygłasza po polsku. Ambicje Klata były duże, podobnie jak poświęcenie aktorów, jednak spektakl sprawia wrażenie moralizatorskiego wykładu, okraszonego paroma atrakcjami. AK

